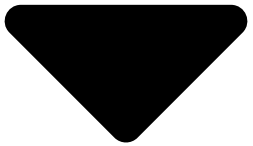


Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 300).

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K> 26-go Lutego. Żywot świętego Aleksandra [z Komany], Biskupa i Męczennika. | 2

Gdy w Komanie, w Azyi Mniejszej, miano przystąpić do oboru nowego Biskupa, udano się z prośbą do świętego Grzegorza cudotwórcy, Biskupa w Nowej Cezarei, aby im odpowiedniego męża naznaczył. Grzegorz święty przybył osobiście do Komany, ale został niemile dotkniętym, słysząc, że mieszkańcy chcą mieć Biskupem osobę bogatą i wysokiego pochodzenia; przedstawili mu też kilku takich mężów, nie będąc sami z sobą zgodni, którego z nich obrać. Gdy im powiedział, że nie powinni zważać na zewnętrzne zalety, ale raczej wybrać męża zdolnego i cnotliwego, choćby był i nizkiego pochodzenia, zawołał ktoś szyderczo: „Jeśli nie zważasz na znaczenie i chcesz Biskupa z motłochu, to ci przedstawiam Aleksandra, węglarza.“ Przytomni wybuchli głośnym śmiechem, ale Grzegorz św. uważał tę szyderczą uwagę za natchnienie z Nieba. Na życzenie stawiono Aleksandra przed Biskupem; był on odziany w łachmany, twarz i ręce miał pomurzone. Na widok ten wszyscy znowu śmiać się poczęli. Grzegorz zaś, który zaraz poznał, że w człowieku tym jest coś osobliwego, wziął go na stronę i począł wypytywać o przeszłe życie, zaklinając, by szczerą prawdę powiedział. Wtedy Aleksander wyznał, że pochodzi z wysokiego rodu, że wszystek swój wielki majątek rozdał na ubogich, a sam z miłości dla Chrystusa zajął się tak nizkiem zatrudnieniem, które atoli daje mu wyżywienie. „Jestem jeszcze młody mówił Aleksander — a jak mi mówią, podobno jestem bardzo przystojnym w innem odzieniu. Ale właśnie moja młodość i moja uroda zdawały mi się być dla mej duszy niebezpiecznemi i dlatego wyrzekłem się świata. Schroniwszy się w lasy, żyję jako węglarz.“ Słysząc to Grzegorz, ani chwili nie wątpił, że ten, a nie kto inny przeznaczony jest od Boga na Biskupa, zwłaszcza, że w rzekomym węglarzu podczas rozmowy odkrył wielkie zdolności umysłu. Kazał go więc oczyścić, ubrać przystojnie i wprowadzić na zgromadzenie. Wszyscy zebrani spojrzeli na się, nie mogąc sobie tej przemiany wytłomaczyć, ale się jeszcze więcej zdziwili, kiedy Biskup opowiedział życie Aleksandra. Uznając w tem wszyscy wyrok Boży, padli na kolana, dziękując za wskazówkę, widzieli bowiem, że będą mieli Biskupa danego od Boga. Jednogłośnie więc obrano Aleksandra Biskupem Komańskim. Wahał się Aleksander przyjąć

tak ważny obowiązek, ale uznawszy w tem palec Boży, poddał się woli Ojca wszystkowiedzącego i najmędrszego. Potem Grzegorz wyświęcił Aleksandra na Biskupa. Na wezwanie Grzegorza św. miał nowo wyświęcony Biskup przemowę do zgromadzenia. I znowu wszyscy się zdziwili, bo Aleksander okazał taką znajomość Teologii i wymowy, a słowa jego płynęły z takiem namaszczeniem, jakby nie od dzisiaj dopiero, ale od dawna już zasiadał na stolicy Biskupiej.

Później również nikt wyboru nie żałował, bo Aleksander umiał godnie swój święty urząd piastować, a podczas prześladowania za panowania Decyusza spalono go na stosie.

Nauka moralna.

Zwykle świat sądzi z pozorów, uważa na pochodzenie, znaczenie, skarby i inne zewnętrzne zalety. Bóg jednakże na to nie zważa, ocenia serce człowieka. Gdyby pochodzenie i bogactwo miało mieć takie znaczenie przed Bogiem, jak przed światem, toby Chrystus nie był obrał nizkiego stanu, aby nas pouczyć, że na szali sprawiedliwości Bożej takie rzeczy nic nie ważą. Czyż Apostołowie także nie pochodzili z biednego stanu rybackiego? Poganie gardzili ubogimi, jako od ich bożków przeklętymi. Nie rozmawiali z nimi, nie dawali im jałmużny, a jeżeli poganin napotkał umierającego na ulicy z głodu nędzarza, to go nogą kopnął. Inną była i jest nauka Chrystusa; w ubogich właśnie mamy Jego samego uważać. Sam bowiem powiedział: „Zaprawdę, powiadam wam: Pókiście uczynili jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili.“ (Mat. 25, 40). Chrześcijanie pojęli naukę Chrystusa. W pierwszych wiekach gorącej wiary wszystką swą majętność między biednych

rozdawali, jak uczynił ten oto święty Aleksander i inni. Pierwsi chrześcijanie mawiali do pogan: „Wy nam wymawiacie, żeśmy ubodzy; ubóstwo zasługuje na chwałę. Zresztą podróżny bezpieczniejszym jest w drodze bez trzosa, aniżeli z nim. Gdybyśmy chcieli bogactw, dałby nam je Pan; ale my prosimy tylko o pomoc do cnotliwego życia. Bogacze są niewolnikami swych skarbów, myśmy wolni, ponieważ przy naszem ubóstwie żyjemy cnotliwie.“ Nie zazdrośćmy więc nikomu pochodzenia, bogactw, stanu itd., jako też stojącemu wyżej od nas, ale nie gardźmy także stojącymi od nas niżej. Łudzą pozory; częstokroć pod łachmanami bije serce najszlachetniejsze, podczas kiedy pod złocistemi szatami ukrywa się nieraz występek i zbrodnia. Starajmy się w sądzeniu bliźnich naszych być nieco ostrożnymi, nie dajmy się zewnętrznymi pozorami zaślepić i omamić, lecz patrzmy na wewnętrzną wartość. Popieranie osób i stosunków z powodów, któreby nie znalazły przed Bogiem usprawiedliwienia, a z drugiej strony niesprawiedliwe poniżanie innych bliźnich, sprzeciwia się nauce i przykazaniom Jezusa Chrystusa. Przeto też Apostoł Jakób tak pięknie nas napomina: „Bracia moi, nie miejcie z brakowaniem osób (tj. uważając na powierzchowność) wiary naszego Jezusa Chrystusa chwały. Lecz jeśli osobami brakujecie, grzech czynicie od zakonu jako przestępcy.“ (Jak. 2, 1. 9).

Modlitwa.

Panie i Boże mój, Ty nie patrzysz na osobę, lecz sądzisz według odwiecznej Twojej sprawiedliwości i miłujesz tych, którzy są ubodzy w duchu i pokornego serca. Spraw przeto miłościwie, abyśmy życie nasze zawsze według nauki

świętej Twojej Ewangelii urządzali i kieruj sercem naszem według zasad chrześcijańskiej wiary. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 26-go lutego (w roku przestępnym 27-go lutego) w Perge w Pamfilii uroczystość św. Nestora, Biskupa. W czasie prześladowania za panowania Decyusza modlił się dzień i noc o opiekę trzody Chrystusowej; schwytany, wyznał z cudowną szczerością swą wiarę, za co go namiestnik Pollio skazał na okrutne tortury. Ponieważ jednak wciąż jeszcze zaręczał swe przywiązanie do Chrystusa, kazał go sędzia przybić do krzyża, skąd jako zwycięzca dostał się do krainy niebieskiej. Świętego Nestora poprzedzili w chwalebnej śmierci męczeńskiej święci Papiasz, Dyodor, Konon i Klaudyan. — W Aleksandryi pamiątka zgrzybiałego Patryarchy św. Aleksandra, następcy św. Piotra, Biskupa. Wykluczył on kapłana Aryusza ze wspólności Kościoła, ponieważ tenże mimo najwięcej przekonywujących dowodów o wierze trwał w swem bezbożnem błędnowierstwie. Następnie potępił go na Soborze Nicejskim razem z 318 Biskupami. — W Bolonii pamiątka świętego Faustyniana, Biskupa, który swój kościół w czasie prześladowań Dyoklecyańskich zapomocą siły żywego słowa nie tylko potężnie wzmocnił, ale także powiększył. — W Gasie w Palestynie uroczystość św. Porfyryusza, Biskupa, który wskutek zburzenia bożka Marnasa i jego

świątyni za panowania cesarza Arkadyusza wiele musiał wycierpieć przykrości, aż wkońcu zasnął spokojnie w Panu. — W Florencyi pamiątka świętego Andrzeja, Biskupa i Wyznawcy. — W okręgu Arcis-sur-Aube pamiątka św. Wiktora, do którego uwielbienia św. Bernard przyczynił się swemi pismami.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related